GŁOS POMORSKI

Nr. 90 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 816.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **4.106.000** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Angiji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prennmeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 125.000 mk. **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk.. na tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekscie 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd , dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne. w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w połndniu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 16-go kwietnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Anglja a Sowiety.

Jak poniższe telegramy donoszą, rozpoczęła się wczoraj między Anglją a Sowietami gra. A jestto gra misterna i kunsztowna, gra, w której wytrawna dyplomacja angielska przeciwstawi się perfidnej i krętemi drogami kroczącej dyplomacji sowieckiej.

Któraż zwycięży — niedaleka okaże przyszłość. Obawiamy się atoli, że doktryny socjalistyczne Mac Donalda, których echo słychać w jego mowie, utrudniać będą Anglji odparowanie szybkie a cięte usiłowań sowieckich.

Nie mając na razie odpowiedzi Rakowskiego, nie możemy wdawać się w szczegółową ocenę pierwszych partji tej gry subtelnej, na którą — jak słusznie zauważył Mac Donald — patrzy świat cały.

Podajemy zatem tylko telegramy:

*

POCZĄTEK KONFERENCJI.
Mowa Mac Donalda.

Londyn, 14. 4. (PAT.) Dzisiaj w gmachu Min. Spraw Zagr. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie konferencji angielsko-rosyjskiej. Przewodniczył Mac Donald. Wiceprzewodniczącym konferencji został podsekretarz stanu dla spraw zagr. Ponsonby.

Życzeniem premjera jest utrzymanie stałego kontaktu z sekcją polityczną i ekonomiczną, które wyłoni konferencja po dzisiejszem plenarnem posiedzeniu. W przyszłości posiedzeniom plenarnym przewodniczyć będzie stale premjer lub Ponsonby.

Naczelnem zadaniem ,które w pierwszej linji wpłynie na porządek dzienny obrad, będą wewnętrzne zobowiązania Rosji wobec osób i instytucji prywatnych angielskich, posiadających akcje przedsiębiorstw rosyjskich oraz kwestja zawarcia w przyszłości traktatu między obu państwami.

Od nawiązania politycznych i ekonomicznych stosunków uzależnia się również sprawę zawarcia nowego traktatu handlowego.

W powitalnem przemówieniu, wygłoszonem do delegacji rosyjskiej Mac Donald podkreślił, że celem przybycia delegacji sowieckiej była niewątpliwie chęć oparcia przyszłych stosunków między obydwoma krajami na fundamencie trwałego porozumienia.

Premjer zaznaczył, że jakkolwiek nie leży w zamiarach rządu angielskiego mieszania się w sprawy wewnętrzne Rosji sowieckiej, to jednak z chwilą wejścia Rosji w stosunki międzynarodowe, których celem jest osiągnięcie wzajemnego zaufania, bez czego z kolei stosunki gospodarcze nie są do pomyślenia, wytworzenie pewnej atmosfery wzajemnych ustępstw staje się warunkiem nieodzownym.

W dalszym ciągu swego przemówienia premjer wypowiedział pogląd, że uznanie rządu sowietów przez Anglję było aktem bez zastrzeżeń, dla tego też to, co było powiedziane w nocie angielskiej z dnia 2 lutego, było wypowiedziane z całą szczerością. Rząd angielski stoi nadal na stanowisku swej noty. Życzeniem rządu angielskiego jest uczynić akt uznania sowietów czemś realnem, z czego wypływałyby korzyści wzajemne dla obu reprezentowanych na konferencji krajów.

Zadaniem obu delegacji — powiedział premjer — będzie zlikwidowanie zobowiązań wypływających z aktów przeszłości, zbadanie istoty uprawnień i zobowiązań istniejących obecnie między obu krajami i osiągnięcie porozumienia w tej sprawie, a nadto zbudowanie podstawy do przyszłych pokojowych i korzystnych stosunków między niemi.

Następnie premjer zwrócił się do obecnych z prośbą o utrzymanie dyskusji w duchu przyjaznym i swobodnym, wolnym od uprzedzeń jako warunek nieodzowny i jako jedyną metodę, którą premjer uważa za konieczną i którą zamierza stosować w przyszłości we wszystkich tego rodzaju pracach. Premjer spodziewa się, że konferencja sprostą tym zadaniom.

Zwracając się do delegacji rosyjskiej, premjer zapewnił o jaknajlepszych intencjach rządu angielskiego w stosunku do delegacji, jako przedstawicieli kraju, który wysyłając ja, daje tem samem dowód swej chęci pozyskania zaufania dla przyszłości Rosji i jej zdolności gospodarczych.

Mówiąc o kredytach, jakie Rosja pragnęłaby zaciągnąć w Anglji, premjer uważa, że drogą do tych kredytów nie są instytucje finansowe rządu, lecz w pierwszym rzędzie Rosja uzyskać musi zaufanie organizacji prywatnych.

Usiłowania rządu angielskiego w kierunku okazania Rosji pomocy finansowej będą zadaniem premjera rzeczą niewykonalną tak długo, dopóki społeczeństwo angielskie nie nabierze przeświadczenia, że zobowiązania, jakie weźmie na siebie rząd sowiecki, będą traktowane sumiennie.

Cały świat śledzić będzie przebieg prac konferencji — mówił Mac Donald — i od powodzenia wspólnych usiłowań będzie zależeć opinja świata o praktyczności tego rodzaju rokowań z rządem rosyjskim.

W zakończeniu premjer oznajmił, że dążąc do osiągnięcia ostatecznego z Rosją porozumienia, będzie się starał jednak nie dopuścić do takiego uregulowania sprawy jakieby mogło być pojmowane przez obywateli Anglji za niewłaściwe ze stanowiska Anglji.

Premjer wyraził nadzieję, że delegacja rosyjska nie da powodu do takiego postanowienia sprawy. Z kolei zabrał głos Rakowski.

Pobyt królewskiej pary rumuńskiej w Paryżu.

Paryż, 14. 4. (PAT. P. R.) Oficjalna wizyta rumuńskiej pary królewskiej została ukończona, jednakże król Ferdynand pozostanie jeszcze trzy tygodnie incognito w Paryżu, podczas gdy minister spraw zagr. Duca prowadzić będzie z Poincarem rokowania w sprawie projektowanego sojuszu.

Rumuńska para królewska opuści Francję w maju, zamierzając złożyć wizyty oficjalne w Brukseli i Londynie.

Nieco później zamierzona jest w Paryżu wizyta serbskiej pary królewskiej. Wizyty te zacieśnią więzy przyjaźni między Francją a państwami małej ententy.

Wizyta króla Aleksandra wykaże, iż układ białogrodzko-rzymski został zawarty w ścisłem porozumieniu z Francją.

W sprawie przygotowanego sojuszu francusko-rumuńskiego, sfery poinformowane twierdzą, że mieć on będzie charakter podobny do sojuszu francusko-czechosłowackiego, tj. będzie on wyłącznie obronny i całkowicie podany do wiadomości publicznej. Tekst sojuszu zarejestrowany zostanie w Lidze Narodów.

*

Opinja angielska o konferencji.

Londyn, 14. 4. (PAT). Prasa londyńska podkreśla znaczenie konferencji rosyjsko-angielskiej, której otwarcie nastąpi dzisiaj. W kołach poli tycznych żywo omawiają memorandum grupy bankierów angielskich wystosowane do prezydenta ministrów w sprawie przywrócenia kredytu Rosji w Anglji.

„Daily Herold“ nazywa memorandum to rewolwerem, przyłożonym do kiersi delegacji rosyjskiej. „Times“ uważa memorandum jako zupełnie na miejscu.

Londyn, 14 4. (Pat). **Grupa najwybitniejszych bankierów angielskich wystosowała do Mac Donalda memorandum, w którem wskazuje, że przywrócenie kredytu rosyjskiego w Anglji musi być uzależnione od wypełnienia następujących pięciu warunków:**

1. Układ o uznanie długów publicznych i prywatnych.
2. Sprawiedliwy układ o zwrocie zabranych majątków prywatnych.
3. Stosowanie prawdziwego kodeksu cywilnego.
4. Umożliwienie angielskim bankierom, przemysłowcom i kupcom traktowania bezpośrednio z rosyjskiemi instytucjami bez pośrednictwa rządu sowieckiego.
5. Zaprzestanie propagandy rosyjskiej przeciwko innym krajom.

Londyn 14. 4. (Pat.) Grupa najwybitniejszych bankierów angielskich w memorandum swoiem wystosowanem do Mac Donalda, w którem wymienione są warunki, na jakich byłoby możliwe przywrócenie kredytu Rosji w Angli zaznacza, że o ile rząd sowiecki przyjmie zawarte w tem memorandum warunki i sumiennie je wypełni, wówczas będzie możliwe ułatwienie Rosji zaciągnięcia w Anglji kredytów. W miarę wzrastania zaufania do poczynań rządu sowieckiego kredyty te będą mogły być znacznie powiększone. O ile by jednak rząd sowietów uznał, że warunki wymienione w memorandum są tego rodzaju, iż Rosja nie zechce, lub nie będzie mogła ich przyjąć, wówczas będzie mowa tylko o kwestji utrzymania stosunków handlowych między Rosją a Anglją i to pod warunkiem, że zakres tych stosunków musiałby być bardzo ograniczony.

Dlaczego żądamy ochrony i uszanowania świąt katolickich?

W Poznaniu odbyła się ubiegłej niedzieli olbrzymia manifestacja (największa sala Poznania, mianowicie Apollo nie mogła pomieścić wielutysięcznych uczestników) przeciw zamierzonemu ograniczeniu liczby świąt katolickich.

Na zebraniu tem ze stanowiska rzeczowego wyjaśniał sprawę ks. senator Adamski, a przemówienie jego podajemy poniżej jako uzupełnienie wywodów naszych na tle powyższem z ubiegłej soboty.

Sprawa, która nas dziś zgromadziła, — wywodził ks. senator — ma swoją historję. Już przed rokiem pojawił się projekt, zdążający do rewizji liczby świąt i jej ograniczenia. Wówczas dzięki wyraźnie odmownemu stanowisku prasy katolickiej sprawa ucichła na to jednak tylko, aby dziś wystąpić w nowej i — trzeba to podkreślić — w groźniejszej o wiele formie. Sprawa jest ważna i zasługuje na to, ażeby ją wyświetlić wszechstronnie i omówić spokojnie i rzeczowo.

Polska, jeśli ma się ostać, w groźnem swem sąsiedztwie mając tylu wrogów, musi mieć siłę i moc. Siła polityczna jest ściśle zależna od siły gospodarczej kraju. Jeśli Polska ma być silną gospodarczo, musi się starać o uniezależnienie od krajów innych, musi dążyć do tego, ażeby, produkując jak najintensywniej, jak najwięcej towarów swoich mogła wywozić, zdobywać tą drogą cudze waluty i oprzeć pieniądz swój własny na zdrowych fundamentach. Bez wywozu trudno będzie stworzyć zdrowy pieniądz. Zły pieniądz, to nietylko klęska dla państwa, dla bankiera i fabrykanta ale to przedewszystkiem nieszczęście dla robotnika.

Zdrowie i siła kraju muszą nam leżeć na sercu. Mając to na oku, nie możemy na sprawę liczby świąt patrzeć z punktu widzenia lokalnego. Musimy liczyć się z stosunkami w całej Polsce. A jak one się przedstawiają? Czem dalej na wschód, tem więcej mamy świąt. Podczas kiedy w diecezji naszej mamy świąt 13, w diecezjach wschodnich jest ich częściowo ponad 20. Ta niejednolitość powinna być usunięta. Kościół katolicki nie będzie się też sprzeciwiał temu, jeśli liczbę nadmierną świąt ograniczy się. Ale czyż u nas liczba świąt jest nadmierna? Można powiedzieć, że u nas świąt nie jest za wiele. Rząd byłby więc mógł to, co jest u nas, po porozumieniu się z Kościołem, rozciągnąć na całą Polskę.

Kwestja świąt jest ściśle złączona z sprawą robotniczą. W czasach, kiedy sprawy społeczne nie były jeszcze przedmiotem badań i targów, Kościół katolicki już kilka set lat temu uregulował czas pracy przez wprowadzenie

świąt. Uczeni, badający dziś sprawę wydajności i czasu pracy, stwierdzają po pewnych obliczeniach z zdumieniem, że dzięki liczbie świąt, zaprowadzonych przez Kościół katolickich, czas pracy robotnika przeciętnie wynosił 8—9 godzin. Kościół wprowadził więc bez walki ulgę, o którą robotnicy dziś jeszcze staczać muszą walkę.

Przeciwnicy nasi mówią, że po wprowadzeniu ustawowem urlopów przymusowych, święta powinny być skasowane. Tak mówić może tylko ten, który nie zna roli świąt w pojęciu katolików. Dla nas święto nie jest dniem odpoczynku tylko, ale przedewszystkiem dniem odświeżenia i odnowienia duszy. Cóż znaczy dla produkcji odpoczynek ciała, jeśli dusza nie jest zdrowa, jeśli robotnik nie będzie sumienny i uczciwy, jeśli robotnik nie będzie posiadał tych cnót, które mu szczególnie w czasie świąt wpaja nauka Chrystusa:

Uznaję jedno: Polska musi być zdolną do walki konkurencyjnej. Nie może jednak stać się nią kosztem duchowych skarbów całego społeczeństwa, kosztem Kościoła katolickiego!

Projekt rządowy, przedłożony przez Min. Pracy i Opieki Społecznej jest jednostronny, mówi tylko o odpoczynku traktuje święta tylko jako wolne dni, a nie uwzględnia wcale ducha katolickiego, który nigdy nie pogodzi się z tem, aby święta odarto z charakteru kościelnego.

Projekt ustala jedno święto narodowe (3-go maja), niedziele i 9 świąt katolickich, 6 z tych świąt katolickich można — według projektu rządowego — przenieść na święta innych wyznań (np. żydów, prawosławnych, luteranów itd.) o ile w danej fabryce większość robotników do innych wyznań należy (!).

Tu nie zła wola, ale nierozsądna chęć uwzględnienia wszystkich i wymierzania wszystkim sprawiedliwości. To prowadzi do tego że uwzględnia się przedewszystkiem inne wyznania. Katolicy, którzy przecież służą państwu, z interesami jego się liczą mogą ponosić ofiary. My na tę drogę pójść nie możemy. Nie możemy się zgodzić na przeniesienie 6 świąt katolickich na święta innowierców, bo zmuszamy prawosławnych i **żydów do obchodzenia ich świąt a odbieramy katolikom możność świętowania.**

Projekt rządowy skreśla drugie święto Wielkiejnocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia oraz święto M. B. Gromnicznej. Wprawdzie projekt trzyma się ram nakreślonych przez prawo kanoniczne. Ale zważyć trzeba, że to prawo jest napisane dla całego świata i że Ojciec Św. na utrzymanie wszystkich tych świąt u nas się zgodził, że zgodzili się na to nasi wrogowie, chociaż się wyznaniem od nas różnili.

Projekt rządowy wymaga tylko, aby w dniach określonych wstrzymano się od najemnej pracy. To nam nie może wystarczyć. **W niedziele i święta zakazana być musi wszelka ciężka praca,** inaczej nie będzie poszanowania niedzieli i świąt.

Na kresach wschodnich byłem świadkiem, jak tuż obok kościoła w czasie nabożeństwa żyd kowal w niedzielę kuł konie. On nie pracował najemnie. Według projektu rządowego będzie więc mógł i w przyszłości przeszkadzać, będzie mógł bezkarnie mącić uroczysty nastrój katolickiego święta.

W innem mieście kresowem widziałem murarzy, mimo niedzieli wykonywujących budowlę.

Idźcie do Francji, gdzie ustawodawstwo sprawę reguluje podobnie, jak u nas zamierza projekt rządowy. Rolnik francuski uprawia rolę w niedzielę jak w każdym innym dniu powszednim. Oczywiście, że o uroczystem skupieniu ducha, o odnowieniu duszy w takich warunkach mowy być nie może.

Czego więc musimy żądać? Aby pozostawiono to, co jest. Jeśli b. państwa zaborcze zabraniały ciężko pracować w niedziele i święta, niechaj katolicka Polska to podtrzyma. Musimy tego poszanowania dni szczególnie poświęconych Bogu, żądać przedewszystkiem od władz naszych, u których często niema dostatecznego zrozumienia (Ładowanie towarów w niedziele na kolejach, otwarcie Targów Poznańskich o godz. 11).

Nie chciałbym twierdzić, że rząd, przedstawiając taki projekt, kierował się złą wolą. Projekt opracowali widocznie urzędnicy, którzy ducha katolickiego nie znają wcale albo uznać go nie chcą. Tem wyraźniej podkreślić musimy nasz głos. **My mamy prawo żądać, aby święta nasze były nietylko dniami wolnemi od pracy ale uroczystemi świętami dla wszystkich. Żądać musimy i żądać będziemy zawsze, ażeby życie publiczne w Polsce oparte było na zasadach Kościoła katolickiego"!**

Telegramy.

Poseł Thugutt u Mac Donalda.

Londyn, 12. 4 (Pat.) Dziś przed południem premjer Mac Donald w swych prywatnych apartamentach przyjął posła Thugutta i odbył z nim rozmowę, trwającą blisko godzinę. Rozmowa utrzymana była w tonie wielkiej życzliwości dla Polski Po południu poseł Thugutt odwiedził b. premjera Asquita.

Poseł Thugutt prorokuje.

Berlin, 14. 4. (PAT.) „Vorwärts" donosi z Londynu, że poseł Thugutt oświadczył wpływowym angielskim politykom, że Polska natychmiast po ukończeniu swej sanacji finansowej i ekonomicznej przystąpi do rozwiązania spraw mniejszości narodowych.

Spisek na regenta Węgier.

Berlin, 14. 4. (PAT). „Vossische Ztg." donosi z Wiednia że policja wykryła spisek, mający na celu dokonanie zamachu na regenta węgierskiego Horthy'ego. Aresztowane zostały 3 osoby, których nazwiska trzymane są w tajemnicy.

Budapeszt, 14. 4. (PAT). Na czele spisku na życie regenta Horthy'ego stał 23-letni Aleksander Staron. Podczas śledztwa podał się on za anarchistę. Dwaj inni zaaresztowani mieli być jedynie wykonawcami planu zamachu.

OKOŁO UCHWAŁ KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

a) U Ententy.

Londyn, 14. 4. (Pat.) Z Brukseli donoszą, iż rząd belgijski w najbliższym czasie zaproponuje spotkanie się przedstawicieli rządów państw sprzymierzonych dla ustalenia wysokości długów niemieckich, rozdziału spłat i rozpatrzenia ewentualnych sankcji, które mają być podjęte w razie gdyby Niemcy nie chciały się zgodzić na uchwały rzeczoznawców.

Bruksela, 14. 4 (Pat.) „Derniere Heure" dowiaduje się iż rząd belgijski przesłał na ręce swoich ambasadorów w Londynie i Paryżu noty w przedmiocie zapatrywania rządu belgijskiego na sprawozdanie rzeczoznawców. Przypuszczają, że Theunis i Hymans udadzą się w ciągu przyszłego tygodnia do Paryża, gdzie rozpoczną się mają rokowania z przedstawicielami rządu angielskiego i włoskiego. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Bruksela, 14. 4. (Pat.) W związku ze wczorajszą konferencją tutejszego ambasadora niemieckiego z min. spr. zagr. dzienniki donoszą, że należy się spodziewać prolongowania pod nową formą dotychczasowego układu pomiędzy komisją Micum a przemysłowcami niemieckiemi.

Paryż, 14. 4. (Pat.) Według doniesienia prasy, Mussolini odbył w pałacu Chigi konferencję z ambasadorem Neurathem ambasadorem włoskim w Paryżu baronem Avezzano i delegatem włoskim w komisji odszkodowań Raggim.

b) W Niemczech.

Berlin, 14. 4. (Pat.) Premjerzy państw związkowych Rzeszy niemieckiej zbiorą się dziś popoł. na konferencję w sprawie projektów rzeczoznawców. W tej samej sprawie odbędą się dziś popoł. u kanclerza Rzeszy narady z przewodniczącymi stronnictw politycznych. Zdaniem kół narodowych nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że rząd Rzeszy przyjmie zasadniczo sprawozdanie rzeczoznawców.

Berlin, 14. 4. (Pat.) Oficjalny komunikat iskrowy niemiecki donosi, że według doniesienia z Düsseldorfu, rokowania pomiędzy Micum a przemysłowcami niemieckimi mają pomyślny przebieg. W dniu dzisiejszym gabinety berliński, londyński i brukselski odbędą posiedzenia, poświęcone specjalnie sprawozdaniom komitetów rzeczoznawców.

Berlin, 14. 4. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Düsseldorfu: Podjęte wczoraj rokowania komitetu rzeczoznawców z Micum rozpoczęły się o godz. 10-tej przedpołudniem i trwały do godz 5 popołudniu. Były one ułatwione przez znaną decyzję komisji reparacyjnej z dnia 11 bm. i w istotnych punktach osiągnięto porozumienie. Istnieje nadzieja, że rokowania, które dzisiaj o godz 10 rano będą kontynuowane, doprowadzą do rezultatów przed wygaśnięciem obecnej umowy.

Düsseldorf, 14. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym w czasie rokowań przedstawicieli przemysłu niemieckiego zagłębia Ruhry z Micum osiągnięto porozumienie we wszystkich kwestjach spornych i przedłużono dotychczasowe układy z Micum o dalsze 2 miesiące Podpisanie przedłużonych układów nastąpi w najbliższych dniach.

Ludność Grecji za republiką.

Ateny 14. 4, (Pat.) Stolica przy wczorajszym plebiscycie opowiedziała się znaczną większością za ustrojem republikańskim. W związku z tem republikanie urządzili tu wczoraj entuzjastyczną manifestację na rzecz republiki. Miasto było iluminowane i bogato udekorowane.

Ateny 14. 4. (Pat.) Godz. 7 rano. Ogólne rezultaty plebiscytu dotychczas znane, zdają się wykazywać większość republikańską.

Ateny 14. 4 (Pat.) Urzędowo donoszą, że jak wynika z danych nadesłanych do chwili obecnej, 75% oddanych głosów opowiedziało się za republiką.

Ateny 14. 4. (Pat.) Prawie ze wszystkich prowincji nadeszły już wyniki plebiscytu. Przeciętnie wypowiedziało się 70 proc głosów za republiką.

Rojaliści uzyskali większość tylko w kilku okręgach na Peloponezie. Tracja głosowała jednogłośnie, Macedonją zaś większością głosów za republiką. W Atenach i Pireusie głosowało 75 proc. za republiką. Prasa oraz opinja publiczna witają z zadowoleniem zwycięstwo republikanów i wypowiadają nadzieję, że zwycięstwo to będzie początkiem nowej ery Grecji i doprowadzi do gospodarczej odbudowy państwa.

Ateny 14. 4. (PAT). Havas donosi, że ogłoszono dziś rozporządzenie, o sądach doraźnych, które od dzisiaj obowiązuje niemal w całym kraju. Równocześnie ogłoszono dekret, zobowiązujący prasę do nieatakowania ustroju republikańskiego w ciągu 5 lat.

Dziś ma się odbyć wybór **Kondurlostisa** na tymczasowego **prezydenta republiki.**

Wybory we Francji.

Paryż, 14. 4. (Pat.) Dziennik Urzędowy ogłasza rozporządzenie w sprawie nowych wyborów, które się odbędą 11 maja r. b.

Wybory ściśle odbędą się dnia 25 maja r. b.

Nowa izba zbierze się w niedzielę dnia 1 czerwca. Stosownie do uchwały parlamentu będzie się ona składała z 584 posłów zamiast dotychczasowych 624.

Paryż. 14. 4. (Pat.) W czasie ostatniego posiedzenia izby prezydent Peret przed odczytaniem dekretu, rozwiązującego izbę wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że Niemcy chytrze unikają wykonania swoich zobowiązań, następnie dał pogląd na prace izby i wyznaczył następne posiedzenie na dzień 5 czerwca.

Z Kłajpedy.

Gdańsk, 14. 4. (PAT.) „Baltische Presse" pisze z Kłajpedy:

Prezydent kłajpedzkiej izby handlowej wygłosił na posiedzeniu izby przemówienie o rezultatach obrad w Genewie w sprawie Kłajpedy. O statucie dla Kłajpedy wyraził się prezydent naogół z wielkiem zadowoleniem.

Niepomyślnie odbije się na ludności kłajpedzkiej — oświadczył prezydent — podporządkowanie poczty i zarządu celnego władzom litewskim. Wolność tranzytu na wszystkich drogach lądowych, rzecznych i morskich jest teoretycznie zapewniona

Po oświadczeniu prezydenta wywiązała się obszerna dyskusja w której wszyscy mówcy wskazywali na fatalne wprost stosunki, wytworzone w dziedzinie kolei, ceł i poczt przez władze litewskie i domagali się naprawy tych stosunków.

Nieporozumienia rumuńsko-jugosłowiańskie.

Bukareszt 14. 4. (PAT) Jugosłowiański poseł w Bukareszcie wręczył rządowi rumuńskiemu notę protestującą przeciwko plądrowaniu gmin Pandan i Modos przed oddaniem tych miejscowości władzom jugosłowiańskim.

Rząd jugosłowiański domaga się zwrotu zagrabionego mienia oświadczając, że dopóki to nie nastąpi nie odda Rumunji Hatzfeld. Rząd rumuński przyrzekł zbadać tę sprawę. Odpowiedź ta jednak nie zadowoliła rządu jugosłowiańskiego

Spalenie zwłok Stinnesa

Berlin, 14. 4. (PAT.) Zwłoki Stinnesa zostały dziś przewiezione samochodem do krematorium

Na uroczystości spalenia zwłok byli obecni wicekanclerz Jarres, minister spraw zagr. Stresemann oraz inni członkowie gabinetu

Ks. arcybiskup Cieplak w stolicy.

(Od korespondenta „Głosu Pom.").

Warszawa, 14 kwietnia.

Jeżeli hołd i szacunek bez granic mogą wynagrodzić lata brutalnej poniewierki, jaką w kazamatach bolszewickiego więzienia, w obronie czci i honoru Kościoła, w obronie godności imienia polskiego znosić musiał nieustraszony bojownik Chrystusa ks. arcybiskup Cieplak — w takim razie dzień wczorajszy należeć będzie do wyjątkowo jasnych chwil w naszem życiu i będzie dowodem dla Dostojnego Pasterza, że praca Jego i męczeństwo szerokim echem odbiły się nietylko w naszej stolicy, ale i cała Polska chociaż sercem i duchem wzięła udział we wczorajszej uroczystości.

Nie można bowiem zaprzeczyć, że wczorajszy przyjazd do Warszawy ks. arcybiskupa Cieplaka był imponującą, żywiołową manifestacją uczuć narodowych i katolickich nietylko samej stolicy, ale i całego kraju.

Już wczesnym rankiem przed Dworcem Głównym zebrały się tłumy ludu, żądne ujrzenia postaci tego, co w krwawych dniach terroru, w godzinach najstraszniejszych prześladowań stał niezachwianie na straży powierzonej mu przez Chrystusa Owczarni.

Wiosenne słońce złociło liczne sztandary korporacji, związków, organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Stanęły więc w ordynku od Alei Jerozolimskiej długie szeregi młodzieży szkolnej, organizacje katolickie robotnicze ze sztandarami, cechy również ze sztandarami, oddziały sokołów i skautów. W pięknych promieniach kwietniowego słońca, te nieprzeliczone odświętnie przybrane, garnące się do swych lśniących purpurą i złotem sztandarów, na których widnieje złotem haftowane hasło: Bóg i Ojczyzna, ciągnęły się szpalerami przez Aleje do Nowego Światu.

Przed dworcem porządek utrzymywali sokoli oraz członkowie towarzystw sportowych.

Z chwilą każdą tłum rośnie. Nadchodzą coraz to nowe delegacje robotnicze, młodzieży rzemieślniczej i młodzieży szkolnej.

Mimo rannej pory, pod westybul salonu recepcyjnego podjeżdżają samochody oraz powozy, wiozące dygnitarzy na powitanie patrjoty-kapłana, męczennika za Wiarę i Ojczyznę. Tylu ich jednak jest, że apartament recepcyjny nie może wszystkich pomieścić. Więc wychodzą na peron.

Bo i kogóż tu niema?! Jako jednego z pierwszych ujrzałem J. E. ks kardynała Kakowskiego wraz z J. E. ks. arcybiskupem Roppem, J. E. ks biskupem polowym Gallem, nuncjuszem apostolskim, J. E. ks. mgr Laurim, wreszcie z J. E. ks. biskupami: Szelążkiem i Nowowiejskim (Płock) na czele Wogóle duchowieństwo przybyło na powitanie w nadzwyczajnym komplecie, jak niemniej zakonnice i siostry miłosierdzia.

Z członków rządu byli pp.: minister robót publ. inż. Rybczyński oraz podsekretarz stanu Studziński; a imieniem miasta pp.: prezes rady miejskiej sen. Baliński i prezydent miasta Jabłoński a dalej wojewoda warszawski Sołtan komisarz rządu Jermołowicz, jego zastępca Beczkowicz; z policji komendant Czyniowski wraz z zastępcą Charlemagne'em.

Dygnitarze wojskowi również nie zawiedli. Zauważyć zdołałem wśród nich pp.: inspektora armji, gen. Żeligowskiego, dowódcę O. K. I., gen. Konarzewskiego, gen. Jacynę, gen. Rybińskiego, gen. Łempickiego gen. Lisowskiego, gen. Siestrzeńcewicza oraz komendanta miasta gen. Suszyńskiego.

Na peronie dworca ustawili się tymczasem sokoli kilku gniazd warszawskich ze sztandarami oraz orkiestra 1-go pułku artylerji ciężkiej.

Pełniący służbę na dworcu naczelnik stacji oznajmił obecnym, że pociąg przybędzie do Warszawy z opóźnieniem wynoszącem więcej niż godzinę, gdyż skutkiem zadymki śnieżnej i zapalenia się dachu III-ej klasy spowodowanego wybuchem gazu musiano pociąg zatrzymać na jakiś czas między Rudziszkami a Landwarowem.

Krótko po godz. 9-ej zjawił się w dali pociąg wileński, zdążający ku dworcowi.

Serca obecnych zadrżały. Z okna nadjeżdżającego pociągu wychyla się rozrzewniona w aureoli siwych włosów, twarz arcybiskupa.

Związek Obrony Kresów Zachodnich

W środę, dnia 16 kwietnia 1924 o godz. 7.30 wiecz. na salach Hotelu Warszawskiego

odbędzie się

WIELKI WIEC MANIFESTACYJNY

w sprawie zaprotestowania przeciwko gwałtom niemieckim na Mazurach, Powiślu, Warmji i Śląsku Opolskim.

Przemawiać będą: p. poseł Krzywiński — p. Statkiewicz.

Rodacy! Tłumnem przybyciem na wiec zamanifestujcie, że los braci waszych z zagranicy żywo was obchodzi i że nie pozwolicie ich krzywdzić przez Niemców!

Za Związek Obrony Kresów Zach.:
Dr. Kazimierz Maj — Zygmunt Kalkstein

Za Komitet Międzypartyjny:
Dr. Grygier (ZLN.) — Dyr. Poszwiński (Ch. D.)
Wł. Sporny (Str. Mieszcz.) — Jan Kruszewski (PSL.)
Statkiewicz (NPR.)

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Arcybiskup wysiada.

Do wagonu podchodzą: Nuncjusz J. E. monsignor Lauri i kardynał ks. Kakowski w otoczeniu biskupów i prałatów. Za chwilę oczom oczekującego ludu ukazuje się wynędzniała pochylona Jego postać.

Z piersi zebranych wydziera się okrzyk: Cześć męczennikowi za Wiarę i Ojczyznę! Niech żyje arcybiskup Cieplak!

Po serdecznem powitaniu, w którem łzy witających się uniemożliwiają mowę, zastęp Dostojników Kościelnych zamierza skierować się ku salonom reprezentacyjnym.

W drodze atoli tłum czekających, chcących również docisnąć się do kroczącego na czele ks. arcybiskupa Cieplaka wytwarza falę w odwrotnym kierunku, utrudniającą dalszy pochód. Każdy chce ucałować dostojną dłoń Męczennika który mając łez pełne oczy wita się z każdym. Pod stopy Jego padają rzucane przez delegacje kwiaty.

Na ganku przed wyjściem orkiestra znów odegrała hymn narodowy, poczem przemówił sen. Baliński, prezes Rady Miejskiej, wyrażając uznanie i miłość synowską dla bohaterskiego duszpasterza. W krótkich a serdecznych słowach witali Go inni przedstawiciele społeczeństwa, między innemi, mec. Niedzielski, wiceprezes Zjedn. Stow Polsk., pp. Wasilewski, Nowicki oraz przedstawiciel stow. akademickiego „Odrodzenia".

Ze łzami w oczach odpowiadał ks. arcybiskup Cieplak, w gorących a pełnych prostoty słowach wyrażając wzruszenie, jakiego doznaje stając w umiłowanej i wyśnionej Ojczyźnie, do której tęsknił w niewoli. Dzięki jej składa za to, iż pamięta i troszczy się o swoje dzieci, rzucone na obczyznę, bo tej trosce tylko zawdzięczać może, iż staje na ziemi ojczystej. Szczęśliwy i bogaty jestem uczuciami waszemi. Żal mi tylko, że niema w otoczeniu mojem braci oczekujących powrotu do kraju.

Bóg ich nie opuści.

Z radością i wzruszeniem dążyłem do Matki-Polski, to też oddam jej dziś wszystkie siły, aby pracować dla jej pożytku choćby w najmniejszym zakątku.

Przemówienie ks. arcyb. Cieplaka wywołało niebywały entuzjazm. Posypały się kwiaty pod stopy bohaterskiego kapłana, zabrzmiały okrzyki „Niech żyje!"

Wolnym krokiem ks. arcybiskup skierował się do oczekującej nań karety. Licznie otaczająca młodzież wyprzęgła konie i powiodła karetę przez Aleje Jerozolimskie, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście na ul. Miodową do kościoła OO. Kapucynów. Wszędzie po drodze zgromadzone na chodnikach tłumy witały radośnie okrzykami przejeżdżającego ks. Arcybiskupa, za którym pojazdami, samochodami jechali Dostojnicy Kościoła przedstawiciele władz wojskowych, miasta i instytucyi społecznych.

Z widocznem wzruszeniem na znękanem obliczu wstąpił w progi świątyni sługa Boży, „pokorny i cichy", że użyję słów Mickiewicza. Po chwili wyszedł z Mszą świętą, pierwszą swoją Mszą w stolicy zmartwychwstałej Polski, której słuchały w skupieniu rozrzewnione zastępy wiernych. Całą ul. Miodową zalegały tymczasem niezliczone rzesze, które odprowadziły niezłomnego arcybiskupa i patrjotę do pałacu arcybiskupiego, w którym Dostojny Arcypasterz zagościł.

Powódź a niemieckie apetyty zaborcze

Z długich rokowań o ustalenie ostateczne granicy wzdłuż prawego brzegu Wisły na b. terenie plebiscytowym kwidzyńsko-sztumskim wiadomo, jak to Niemcy żądania swoje opierali na tem, że dla obrony wybrzeża tego i nizin przed powodzią koniecznem jest pozostawienie pięciu wsi przy Rzeszy Niemieckiej.

Nie dziw więc, że z powodzi tegorocznej, która była groźniejszą, niż ostatnia wielka powódź przed 35 laty, skorzystali Niemcy i wyzyskać ją usiłują dla swoich celów. Dowodem tego głos „Weichsel-Zeitung", wychodzącej w Kwidzynie, z dnia 1 kwietnia (numer 78). Dziennik ten wszechniemiecki, nacjonalistyczny, ziejący nienawiścią do wszystkiego, co polskie, pisze:

„Straszne niebezpieczeństwo powodzi, zagrażającej naszym nizinom, oświetla jaskrawo niecne pogwałcenie, dokonane na nas przez wrogą żądzę potęgi i wrogą lekkomyślność". Dalej wywodzi pismo to, że ochrona nizin, stworzona przez zakon krzyżacki, obecnie zagrożona jest zniszczeniem. Ubolewając nad strasznym losem mieszkańców pięciu wsi, które „polska swawola wyrwała" Niemcom, kończy dziennik swe wywody, jak następuje:

„Konsul duński, który zwiedzał obszar dotknięty powodzią był do głębi wzruszony nieszczęściem, o którem zdala stojący nie mogą mieć wyobrażenia. Mamy nadzieję, że wrażenia te zachowa on i wyzyska je kiedyś jako sędzia rozjemczy na korzyść ludności, popadłej w największe nieszczęście".

Z powyższego wynika, że Niemcy zabiegają około wznowienia sprawy przynależności owych pięciu wiosek, które w plebiscycie opowiedziały się za Polską. Stąd przesadne przedstawianie nędzy mieszkańców tych wsi w powyższym jak i w dalszych artykułach tego pisma. „Każdej chwili może ich spotkać podobna katastrofa, pozbawiająca ich mienia i odwiecznej siedziby rodzinnej". (Niebacznie pismak niemiecki się tu wykoleił, przyznając, iż rodziny te polskie siedzą tam na swej ziemi już od wieków!) „Tama może zostać przerwana, a wtedy rozleją się masy wód aż po mury Kwidzyna, Gdańska, Elbląga". Następuje (w art. z dnia 4 kwietnia) wychwalanie zabiegów ratowniczych niemieckich, które są jednak utrudnione „dzięki bezsensowemu uregulowaniu granic". W dalszem twierdzi pismo niemieckie, że wały w wielu miejscach są uszkodzone.

Nadzorcą wałów jest Niemiec, mający do pomocy 3 Niemców, 3 Polaków, a w razie niezgody rozstrzyga konsul duński z Gdańska. O co Niemcom chodzi, zdradza zdanie końcowe owego artykułu:

„Jeżeli rządowi w Berlinie zależy na tem, ażeby ludność nizin, która — jak udowodnił plebiscyt — należy do najwierniejszych części naszego (!) narodu, zachować przed nieszczęściem i niebezpieczeństwem życia, to skorzysta on z wskazówki, danej przez obecną powódź, celem wywarcia nacisku wszelkiemi środkami w kierunku zmiany stosunków graniczno-politycznych, niemożliwych do utrzymania nadal".

Wspomnieliśmy, że twierdzenia zawarte w artykułach tych są przesadzone, nie odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Nieprawdą jest, że wały grożą zapadnięciem się. Administracja wałów spełniła bowiem, jak stwierdzić możemy na podstawie informacyj ze strony miarodajnej, swój obowiązek utrzymywania wałów ochronnych w czasie przedpowodziowym w porządku. Nieprawdą jest też, jakoby powódź obecna wedle ludzkiego przewidywania zagrażała w sposób bardzo groźny przedostaniem się wody przez wały.

Faktem bowiem jest niezaprzeczalnym, że niebywała wprost powódź znalazła, jak zwykle, miejsca mniej szczelne w wałach i poczęła miejscami temi sączyć do nizin. Energiczna czynność odwachów i czynników kierujących akcją ochronną tak po stronie polskiej jak i niemieckiej zdołała zaradzić niebezpieczeństwu w porę.

Stwierdzić należy dalej fakt, że polscy obywatele Janowa zwrócili uwagę warty niemieckiej na nieszczelność wału w pewnem miejscu, niezauważoną przez władzę niemiecką. Nieprawdą są twierdzenia pisma kwidzyńskiego, jakoby mieszkańcy Opalenia zaskoczeni byli nocą powodzią (gdyż byli dnia poprzedniego uprzedzeni), — dalej, — jakoby mieszkańcy 5 wsi odcięci byli od świata, od pomocy lekarskiej lub duchownej. (gdyż komunikacja jest podtrzymywana parostatkiem i mostem). Nie było żadnych skarg ze strony konsula duńskiego, nie było żadnych trudności dla nadzorcy wałów (Deichhauptmanna) ze strony polskiej, chyba trudności dla polskich członków administracji wałów ze strony niemieckiej (dawno zresztą już usunięte).

Granica polityczna nie uniemożliwia bynajmniej niemieckim członkom administracji wałów czerpania ziemi, gdzie potrzeba (jak to twierdziło owe pismo), gdyż czerpanie ziemi potrzebnej na terytorjum polskiem bez opłat i ograniczeń przewiduje umowa polsko-niemiecka. Nie było w tym względzie żadnych trudności ze strony polskiej, gdyż nie żądano nawet takiego czerpania ziemi. Wytknięcie granicy, takiej, jaka jest, nie spowodowało uszkodzenia szeregu miejsc w wałach, gdyż na żadnem z posiedzeń mieszanego wydziału ochronnego nie żądała ani polska ani niemiecka strona żadnego specjalnego umocnienia wałów. Nieszczelności te powstały dopiero w czasie powodzi pod naturalnem ciśnieniem wody, znajdującej się w łożysku Wisły w masach, jakich pamięć ludzka nie sięga. Znany bowiem dotąd największy stan wody z roku 1888 został w roku bieżącym przekroczony.

Dużo jeszcze sprostować należałoby twierdzeń niemieckich, jak np. wiadomość, podaną także przez pisma polskie, jakoby prezes rejencji kwidzyńskiej ratował usłużnie mieszkańców Janowa i wysłał ich przez obszar niemiecki do Polski. Nie było nawet potrzeby, aby ewakuację 5 wsi podejmowano czy to z polskiej czy niemieckiej strony. Niema mowy o tem, aby pole do popisu znalazły niemieckie władze wykonawcze w oddawaniu przysług ludności czy władzom polskim.

Niemcom chodzi jedynie o udowodnienie P[illegible]om niedołęstwa i niedbałości, aby — po wdostaniu się [illegible] Ligi Narodów (na co mają obecnie pewne widoki) mieć gotowy materjał dla swych zamierzeń co do zmiany granic. Dlatego to urabiają opinję m. in. konsula duńskiego, aby przezeń wpływać na inne czynniki międzynarodowe.

Nie wątpimy, że konsulat nasz w Kwidzynie jak i panowie starostowie graniczący z „miłymi sąsiadami niemieckimi", zwrócą uwagę rządu na te machinacje niemieckie, ażeby poczynił konieczne kroki w celu wykazania rozmyślnej roboty fałszerskiej niemieckiej. (Pielg.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Radosława. Wschód słońca 5.3 zachód 6.58. Wschód księżyca 2,58, zachód 8.52.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

MUZEUM otwarte co niedzielę od godz. 12—2.

„UNIWERSYTET ŻYDOWSKI" W GDAŃSKU.

„Der Moment" Nr. 87 z 10 bm. donosi z Genewy, że w komisji do spraw intelektualnych przy Lidze Narodów rozpatrywano już wniosek w sprawie utworzenia uniwersytetu żydowskiego w Europie. Przedstawiciel Hiszpanji oświadczył, że Hiszpanja gotowa jest wyznaczyć odpowiedni teren i subsydjum dla uniwersytetu. Komisja uchwaliła w końcu wniosek, że uniwersytet ten ma być założony w Gdańsku z niemieckim językiem wykładowym

PROPAGANDA NIEMCZYZNY W POLSCE.

Akcja niemiecka na rzecz niemczyzny w Polsce, prowadzona jest od wielu lat z wielką intenzywnością i jakkolwiek uległa pewnemu osłabieniu podczas inflacji w Niemczech, to teraz po przetrzymaniu przesilenia walu-

---

„[B]iedna dziewczyna"

operetka w 6-ciu obrazach Krenna i Lindau'a.

„Małgorzatko godnaś uwielbienia, Małgorzatko nie bądźże z kamienia" takie to stare, z zamierzchłych dobrych czasów, takie zawsze miłe dla ucha. W sobotę, niedzielę i wczoraj rozlegało się ze sceny naszej dla przyjemności prawdziwej licznie zgromadzonej publiczności.

Kompozytor Krenn pochodzący z Dolnej Austrji wzbogacił literaturę muzyczną kwartetami, pieśniami, utworami na fortepjan, kantatami, oratorjami (Bonifacy) kilkoma Requiem, a jednak pole operetki też odpowiadało jego talentowi, bo operetką wyżej wspomnianą odniósł wielki sukces.

Niemałą w tem położył zasługę librecista Paweł Lindau. Nic tak dziwnego, że utwór odznacza się dowcipnemi djalogami i zręczną techniką: Lindau kształcił się na utworach Molière'a i Alfreda de Musset, tłómaczył i opracowywał różne utwory francuskiej literatury i nabrał jej polotu. Na stanowisku intendanta dworskiego teatru poznał gust publiczności, rozpoczął karjerę dramatyczną utworem Marion, po której nastąpiło kilka komedyj, które mu, tak jak i operetka „Biedna dziewczyna" wyrobiły i utrwaliły dobrą markę. Tak dobranej zatem parze twórczej zawdzięczamy kilka miłych wieczorów, które dyrekcja teatru naszego zapewne i przez święta zechce kontynuować.

Gwiazdki naszej sceniki muszą nam wybaczyć, iż z wykonawców przedewszystkiem wymienimy sympatycznego łobuza szybopuca „Muki" p. Kopczyńskiego, któremu w bawieniu publiczności trzeba oddać palmę pierwszeństwa. Jest to niemałą wygraną dla teatru naszego pozyskanie p. Kopczyńskiego, który odznacza się swobodą ruchów na deskach scenicznych, miłym i dobrze wyszkolonym głosem, gra inteligentnie i posiada szczery humor,

Jego partnerka Małgorzatka (p. Olańska) była z nim dobrze zgrana, dużo posiada wdzięku i werwy, szkoda tylko, że ładny z natury jej głos nie poprzestaje na metalicznej wibracji, lecz skłania do tremolo, również nie radzimy jej brać tony wysokie z takim rzutem jakoby hukiem, co wadą było szkoły niemieckiej, iż śpiewaczek często w średnicy wcale słychać nie było, natomiast od czasu do czasu huknęły potężnym tonem.

Piękna Marjanna p. **L u b i c z** była jakoś nie pewna w swej roli, robi na nas wrażenie, jakoby z deskami sceny nie była jeszcze otrzaskana a w śpiewie „podjeżdża, niestety, górne tony automobilem" nie znamy jej w innych rolach, zatem zastrzegamy się, iż o talencie tym nie chcemy tu wypowiedzieć ostatniego słowa.

Po raz pierwszy podobała się nam rzeczywiście p. **L i s i c k a**, ale trzeba troszkę więcej panować nad sobą i kiedy się wywołuje salwy śmiechu w audytorjum, samej kącikami ust drgać nie wolno a efekt pełniejszy.

Partner jej p. **L i c e w i c z** podobał nam się również w tej roli więcej, aniżeli w innych, lecz pocieszniejszemi minami a la Fertner mógłby większe zdobyć powodzenie.

W operetce tej powierzono b. szczęśliwie rolę dziadka w ręce p. **O l d e r o w i c z a**. Poczciwy ten staruszek naturalnym, dobrodusznym swoim śmiechem i bezradnemi ruchami chwytał wszystkich za serce.

Bon vivant Zeisel p. **J ó ż w i c k i** był w ruchach, afektacji i tyradach swoich znakomity.

Role Teodora i Brunona wypadły blado, rola pana kupca Schadek, była trochę bezbarwną, a już zupełnie z ram wypadła żona jego.

Z pierwszego aktu wypada nam jeszcze wymienić poprawną grę p. **M a c i e j e w s k i e g o** (wuj Stopfer), p. **K o s t e c k a** (Serafina) oraz Augusta — służącego, o dobrej postawie i [illegible] p. **D r w ę s k i e g o**. Kawalerowie wywoływali salwy śmiechu, natomiast cały zespół ruszał się często bezradnie, bez życia, co napewne reżysera nieraz zakłopotało.

Orkiestrze, z której egzystencji zawsze nam cieszyć się należy, powiemy szczerze, iż wczoraj milszą ona nam była w entre-aktach, aniżeli jako akompaniament w czasie przedstawienia, ponieważ zagłuszała śpiewaków, którzy dosyć mała przykrości z nieakustycznemi warunkami

Wystawa cała, aczkolwiek staranna, winna być dokompletowaną w imitacji magazynu mód. w ulicy należałoby stworzyć pewną frekwencję przechodniów a pozyskalibyśmy może miniaturkę ruchliwego Wiednia. Jor...

towego, rozpoczęła się z nową siłą; Niemcy nie uważają za stosowne robić z tego tajemnicy i to, co zarzucają Polakom, praktykują sami w sposób zupełnie jawny.

Odznacza się na tem polu Ostpreussischer Schulverein. Związek ten odbył znowu swe zebranie, na którem złożono sprawozdanie o działalności Związku w roku 1923.

Zee sprawozdania tego wynika, że Związek przesłał w r. ub. 4000 marek złotych na cele niemczyzny w Polsce. Pieniądze te, jak powiedziano w sprawozdaniu, nie były przeznaczone na jakąś szkołę niemiecką lecz na ogólne cele niemieckie w Poznańskiem i na Pomorzu.

Pozatem uchwalono skomunikować się ze Związkiem szkolnym niemieckim w Bydgoszczy, celem otrzymania od niego sprawozdania o położeniu szkolnictwa niemieckiego na b. obszarach niemieckich, celem spowodowania przez niemieckie ministerstwo spraw zagr. akcji przeciwko Polsce z powodu „gnębienia szkolnictwa niemieckiego w Polsce". Dla członków Związku ustalono składkę roczną 1 mk. Poza tem od dzieci uczęszczających do szkół, pobierana jest przy opłacie wpisowego składka na cele utrzymania niemczyzny w Polsce.

Oprócz Ostpreussischer Schulverein działają jeszcze na terenie polskim z Prus Wschodnich, Westpreussicher Schulverein z Kwidzyna i organizacja Deutcher Piennig

—** **Generał Józef Haller w Grudziądzu.** Dzisiaj o godz. 7.36 rano przybył przybył do Grudziądza pociągiem toruńskim generalny inspektor artylerji, gen. broni Józef Haller. Na dworcu przyjęła generała delegacja. złożona z komendanta garnizonu p. gen. Ładosia, pułkownika Aleksandrowicza i pułk. Kristinusa. przygrywała muzyka 64 p. p., który przybył na dworzec ze sztandarem. Przed dworcem przedefilowała obok gen. Hallera kompanja honorowa 64 p. p..

Z dworca kolejowego udał się p. gen. Haller na inspekcję do Szkoły Podchorążych przy 16 p. a. p.

Wiadomość o przyjeździe p. generała Hallera — niestety tak późno podana zelektryzuje szerokie koła społeczeństwa naszego, dla których gen. Haller jest symbolem rycerskości polskiej i mocnej straży polskiej na kresach zachodnich.

—** **Koledzy!** Starzy nie pamiętają takich wód wezbrania, jakie nawiedziło całą Polskę w roku bieżącym. Zalane są wsie i miasta, zniszczony dobytek całorocznej pracy w polu z całego życia — w domu, tysiące rodzin poszły z wodą w morza fale rozbite krą chaty ludu pracującego, sprzęty z trudem nabyte, poszły nadzieje obfitego żniwa.

Ratunku woła rzesza ludu biednego — bez dachu, bez okien, bez chleba. Koledzy, nie bądźmy nieczuli na nędzę sprawioną falami wód, których oczyma własnemi widzieliśmy groźną wspaniaość, niosącemi w nurtach swych ofiary swej nieokiełznanej siły. Huk i łomot rozbijających się kier — wołał ku nam głosem wielkim: Ratunek dla nieszczęśliwych, bezradnych, zrozpaczonych,

Spieszmy, Koledzy, z ratunkiem, nie zwlekając, natychmiast..

Prosimy składać pieniądze na ten cel na PKO. 206264.

Zarząd Związku Okręgowego Pomorskiego Stowarzyszeń Urzedników P. S. i K.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek wieczorem o g. 8-mej potężny i wzruszający dramat z wielkiej wojny światowej pt. „DOM OSACZONY" Frondaie. Sztuka ta budzi ogromne zainteresowanie ze względu na dobrą grę artystów i na wspaniałe dekoracje. Zniżki ważne.

W środę na ogólne żądanie publiczności „GRUBE RYBY" komedja w 3 aktach M. Bałuckiego z p. Hartmanową w roli babuni, oraz pp. Turońską, Kostecką, Lisicką, Dąbrowskim, Konarskim, Lonkiem w rolach głównych. Zniżki ważne.

W czwartek. piątek i sobotę teatr zamknięty.

Sprzedaż biletów codziennie w kancelarji teatru oraz u p. Kowalczyka (Wielkopolanka).

—** **W brzasku życia i twórczości Chopin'a.** Pod tym tytułem urządza Tow. Naucz. Szkół Wyższych koncert - odczyt. Ostatni wygłosi dr. Witold Bełza, prelegent, który potrafi słuchacza zająć, przedstawiać barwnie, ujmując wszystko w wykwintną formę słowa. Odczytowi towarzyszyć będą ilustracje muzyczne; szczegóły podamy później, tymczasem donosimy tylko, iż odczyt - koncert ten odbędzie się dnia 7-go maja br.

—** **Delegacja Grudziądzka u p. Prezesa Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku.** W dniu 14 bm. udała się delegacja miasta Grudziądza w osobach pp. radcy Klimka. reprezentującego Magistrat m. Grudziądza, dr. Czarneckiego jako reprezentanta Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej oraz M. Pacoszyńskiego jako przedstawiciela Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, do Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, przedstawiając znaczne pogorszenie rozkładu kolejowego w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Delegacja konferowała z p. Dyr. A. Glassem oraz z p. wiceprezesem Jędrkiewiczem i po dłuższej konferencji uzyskała dogodniejsze połączenie do Torunia w godzinach rannych oraz połączenie do pociągu pospiesznego w kierunku Poznania przez Laskowice.

Należy przyznać, że Dyrekcja Kolejowa pomimo już ułożonego nowego rozkładu kolejowego który zacznie obowiązywać z dniem 1-go czerwca br. okazała wiele zrozumienia dla potrzeb m. Grudziądza i uwzględniła życzenia delegacji.

—** **Wznowiony ruch świąteczny.** Na święta wznawia się ruch pociągów pośpiesz. Gdańsk — Warszawa przez Bydgoszcz nr 401 i 402. Pociąg z Warszawy do Gdańska kursuje w dniach 17-go, 18-go 19-go i 22-go.

—** **Niemczyzna w cechach rzemieślniczych?** Jeden z poważniejszych obywateli naszego miasta donosi nam. iż był świadkiem. jak zebranie Cechu rzeźnickiego odbywało się onegdaj w języku .. niemieckim. Nie sądzimy, aby wszyscy rzeźnicy Grudziądza byli Niemcami Prawdopodobnie Cech posiada w swoim gronie tylko kilku Niemców i dla nich jedynie — zdaje się — odbywa zebrania w języku niemieckim, Nie sądzimy, aby jakakolwiek organizacja w Niemczech dla kilku członków - Polaków zechciała swą grzeczność aż do tego posunąć stopnia i używać języka polskiego na swych zebraniach.

Sądzimy, że te kilka słów Cech rzeźnicki weźmie pod uwagę.

—** **Zjazd delegatów Tow. Rzemieślniczych.** W niedzielę dnia 30 marca rb. odbył się w Grudziądzu Zjazd Rady Naczelnej Związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu. W Zjeździe brali udział prezesowie wszystkich towarzystw rzemieślniczych. Po głównym referacie prezesa Związku p. Grobelnego, o położeniu i potrzebach rzemiosła oraz stwierdzeniu stanu organizacyjnego jak i działalności Związku, zdawali poszczególni prezesowie sprawozdania z pracy towarzystw. Referaty wykazały. że praca organizacyjna Związku wydała nadzwyczaj owocne rezultaty, albowiem każde miasto posiada obecnie Towarzystwo Rzemieślnicze i praca w tychże jest dość ruchliwa.

Zjazd miał za zadanie ustalić wytyczne tak dla dalszej działalności Związku jak i poszczególnych towarzystw. Powzięto szereg rezolucji, dotyczących organizacyjnych, gospodarczych i kulturalnych spraw rzemiosła. Między innemi postanowiono utworzyć przy Związku biuro prasowe, które będzie informowało społeczeństwo przez przychylne rzemiosłu gazety o poczynaniach tak Związku jak i rzemiosła, dalej postanowiono stworzyć bibljoteki wędrowne, składające się głównie z książek treści fachowej, aby wzbudzić czytelnictwo tychże i uprzystępnić rzemiosłu nieliczną naszą literaturę zawodową. Zjazd zajmował się pozatem aktualnemi sprawami gospodarczej natury, sprawą wystawy w Grudziądzu w roku 1925- kwestją burs itp. Zjazd stwierdził że sprawa rzemieślnicza weszła obecnie na właściwe tory i że wyzbyła się partactwa organizacyjnego, które rozstrzelało tylko siły i nie wykazywało owocniejszej pracy.

Zwiazek Towarzystw Rzem. Sam. na Pomorzu.

—** **Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu** urządza w dniu 16-go kwietnia br. na dziedzińcu rzeźni miejskiej licytację koni (ogierów, klaczy, koni wierzchowych i powozowych) z hodowli pomorskiej, o czem zresztą donosi w ogłoszeniu, na które specjalną uwagę zwracamy interesentom.

—** **O świąteczną zapomogę dla urzędników.** Związek pracowników poczt i telegrafów zwrócił się do władz z prośbą o wypłacenie urzędnikom zapomogi świątecznej w wysokości 50 proc. poborów kwietniowych Zapomoga ta miałaby być spłacona w dwóch ratach: 1-go maja i 1-go czerwca br.

—** **Kiedy należy zgłaszać się po wizy.** Urząd Emigracyjny zawiadamia: Aby nie narażać emigrantów na podwójny wydatek, związany z przyjazdem do Warszawy i często bezcelowem wzięciem wizy wychodźczej, Urząd postnowił dawać wizy, po które należy zgłaszać się bezwarunkowo osobiście, na dwa dni przed terminem. oznaczonym przez konsula amerykańskiego na karcie wstępu. Nawet posiadanie karty wstępu nie daje pewności, że petent uzyska wizę amerykańską. W roku 1922 i 1923 już w drugiej połowie września, z powodu wyczerpania kwoty polskiej, konsulat przerwał udzielanie wiz, podczas gdy karty wstępu nosiły daty styczniowe, a nawet późniejsze. Wiza polska kosztuje 5 złotych polskich, a amerykańska 10 dolarów..

—** **Poczta lotnicza.** Wobec wznowienia komunikacji lotniczej, główna dyrekcja poczt czyni starania, aby urządzić przesyłanie aeroplanami paczek z całej Polski do Gdańska i naodwrót.

—** **Ceny tytoniu i papierosów nie zostaną podniesione.** Dowiadujemy się z autoratywnego źródła, iż wadomości, jakoby w najbliższych dniach nastąpić miała 30-procentowa zwyżka cen papierosów i tytoniu nie odpowiadają prawdzie. Tutejszy zarząd monopolu nic otrzymał w tej mierze żadnych wiadomości. to też papierosy i tytoń sprzedawane będą po dotychczasowych cenach.

—** **Podziękowanie.** Poczuwam się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania JWielmożnym Państwu Stenciom w Nowejwsi pod Grudziądzem, za niezwykle gościnne przyjęcie drużyny „Zuchów" w czasie wycieczki, którą urządzono w ubiegłą niedzielę.. Oby znalazło się więcej tak przyjacielsko usposobionych dworów polskich. któreby umożliwiły młodzieży harcerskiej użyć swobody w okresie rozpoczynających się ćwiczeń i wycieczek

Helena Kunertowa
opiekunka druż. VI. Zuchów w Grudziądzu.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Nadzwyczajne walne zebranie Polsk. Czerw. Krzyża** odbędzie się w piątek dnia 25. 4. 24 wieczorem o godz. 8 w sali magistrackiej z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie. 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Polsk. Czerw. Krzyża. 4) wybór Zarządu, 5) Wybór 2 delegatów na walne zgromadzenie Głównego Zarządu do Warszawy. 6) wolne głosy. 7) zakończenie.

ZARZĄD.

—** **Zabawa Wielkanocna Związku Kresów Wschodnich** odbędzie się w sobotę d 26. 4. w Leśniczówce (park miejski) dla członków Związku i ich gości. Początek o godz 4 popoł Tradycyjna gra w jaja i tańce. Wstęp dla dorosłych 2miljony, dladzieci pó miljona Zapisy i informacie codziennie w Kuchni dla inteligencji ul. Lipowa 31 od 1—3 godz. w biurze Czerw. Krzyża ul. Stara 1 od 10—1 godz. i od 4—6 i w aptece pod Łabędziem — Stary Rynek u p. Jurkiewicza. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** ROGOŻNO. **(Zebranie powiat. Związku Zawod. Osadników Rolnych),** W zastępstwie prezesa powiatowego p. Kapuścińskiego, zagaił zebranie prezes grupy lokalnej p. Leon Matulewski pochwaleniem Pana Boga. Protokuł pisał sekretarz p. Heberlein. Referat o parcelacji a następnie sprawozdanie z delegacji w Warszawie, zdał p. Kunz z Grudziądza. P. Matulewski przeczytał komunikat Gł. Zarządu, a p. prezes Kapuściński gorąco zachęcił do intenzywnej pracy, oraz do składkowania na rzecz związku, przypominając, że każdy winien 1 funt żyta z morgi złożyć i to jak najprędzej u prezesa grupy lokalnej p. L. Matulińskiego. — Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. Matulewski zebranie. Podnieść wypada, że tak Zarząd Powiatowy jako i lokalny w Rogoźnie, bardzo dodatnio dla dobra osadników pracuje. Niestety nie można tego powiedzieć o innych powiatach. K-z.

(Zebranie Wojaków i Powstańców). Zebranie zagaił bardzo czynny i ruchliwy prezes. p. Krzyżanowski. wójt, który powitał w serdecznych słowach referentów.

Pierwszy referat wygłosił p .kap. Goga, który omówił historję Pomorza i jego położenie, wykazując konieczną potrzebę organizowania się w Tow. Wojackich. Drugi mówca, p. kapitan Rosiński. z punktu wojskowego wykazał konieczność, byśmy się grupowali w towarzystwach ku obronie granic naszych. P. Kunz jako trzeci mówca. wskazał na nieodzowna potrzebę współpracy wszystkich w Tow. Wojaków i utworzenie oddziału młodzieży od 14—18 lat. Taki oddział powinno się w Rogoźnie jak najprędzej utworzyć.

W dyskusji zabierali głos i w gorących słowach wywody mówców popierali pp. wiceprezes Kapuściński, Pernak z Mostów. Szczepaniak ze Salna. Do Komisji strzeleckiej wybrano pp. komendanta Heberleina, Omiecińskiego, Kapuścińskiego, Dembka, Szczepaniaka i Zielińskieg ze Salna, Pernaka i Dutka z N. Mostów i Rajkowskiego z Dąbrówki Święto strzeleckie (zawody) odbędą się w niedzielę dnia 11 maja, które się połączy z obchodem 3 maja. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes zebranie, dziękując serdecznie pp. referentom za referaty. Podnieść wypada, że prezes Tow. Wojaków z Gruty umyślnie na to zebranie do Rogoźna przybył. Obecnych było przeszło 60. zainteresowanie było wielkie. K.

(Uroczystość poświęcenia dzwonów). Parafja w Rogoźnie obchodziła onegdaj rzadką uroczystość poświęcenia dzwonów kościelnych, na których cała parafja i okolica licznie się stawiła. Z księży przy byli ks. radca Krajewski z Łasina, ks. prob. Hesse ze Szembruka, ks. prob. Felski ze Szynwałdu i ks. prob. Jarzębski z Mokrego. Najpierw przemówił ks. prob. Potrykus, wskazując na ważność uroczystości (jak wiadomo, dzwony zabrali Niemcy na cele wojenne). Ks. proboszcz podziękował ofiarodawcom za złożenie metalu i nieszczędzenie ofiar na tak wzniosły cel. Jeden dzwon nosi imię Wojciecha, (takie same imię miał dzwon, który Niemcy zabrali), drugi zaś nosi imię Józefa (imię proboszcza). Chrztu św. dokonał ks. radca, który do zebranych parafian serdecznie przemówił, wskazując na doniosłe znaczenie tej uroczystości dla całej parafji.

Dzwony wykonała fabryka we Włocławku i jeden waży 9 a drugi 5 centnarów.

Nie od rzeczy będzie, że z tego miejsca wyrażę serdeczną podziękę ks. Proboszczowi, jak niemniej wszystkim przezacnym ofiarodawcom, którzy nie ustali w pracy, ażeby dopiąć tego wielkiego a zarazem tego świętego celu. I tak w kościółku naszym znów na chwałę Bożą dzwonią dzwony i zwołują na nabożeństwo ku czci Najwyższego.

—** **TORUŃ. (Echa powodzi w Toruniu i okolicy).** Meldowana z Zawichostu i Warszawy nowa fala wody nie wpłynęła na podniesienie się wodostanów w Wisle pomorskiej. W Toruniu tuż przy położony tor kolejowy na Nadorzeczu znajduje się jeszcze zawsze pod wodą. Osada na Kępie Wilczej, w odległości około 8 kilometrów od miasta w górę rzeki ucierpiała wskutek powodzi bardzo; wobec szybkiego wzrostu wody w Wisle w dniach katastrofy nie można było myśleć o zabezpieczeniu mebli. sprzętów itd. Jedynie bydło i konie uratowano w ten sposób, że wprowadzono jedną sztukę po drugiej na strych budynków, skąd następnego dnia w łodziach wywiezione zostało na miejsce bezpieczne. Meble natomiast wskutek długiego leżenia w wodzie rozkleiły się tak, że każdą nieomal deskę szaf czy czy też łóżek lub stołów znaleziono osobno.

W Grabowcu miejscowości położonej nad strumykiem t. zw. młyńskim masy wody wiślanej szybko dotarły do krańca wioski, i uniemożliwiły odpływ wezbranego strumyka wskutek czego wieś znalazła się pod wodą. W jednym z domów woda stała w pokojach na jakie 30 cm, Bardzo smutnie przedstawia się widok Ciechocinka. Miejscowość leżąca jak już donosiliśmy w kotlinie niżej normalnego poziomu wody w Wiśle jest jeszcze pod wodą. Komunikacja kolejowa z Aleksandrowem jest już podjęta. Celem usunięcia tak znacznych mas wody projektuje się ustawianie olbrzymich pomp wirowych celem wypompowania wody po naprawie przerwanej wówczas tamy. Czy sezon kuracyjny w roku bieżącym zostanie tam otwarty, jest bardzo wątpliwe.

—** **MLEWO. (Śmierć wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią).** W ostatnich dniach 16-letni syn rybaka Zduńskiego z Chełmży wybrał się na rowerze w odwiedziny do Mlewa, gdzie wraz z 14-letnim Hieronimem Kuźmińskim zaczął bawić się rewolwerem, jaki miał przy sobie. Przez nieostrożność, jak to często w podobnych wypadkach bywa, padł strzał, raniąc śmiertelnie Kuźmińskiego. który zmarł w szpitalu.

—** **BORSK, pow. chojnicki. (Szczęśliwa wioska).** Jak nam donoszą, wyprowadził się z tej wioski ostatni obcokrajowiec do swojego „Vaterlandu". Obecnie jest cała wioska wolna od wszelkich mniejszości narodowych.

—** **PUCK. (Ustępowanie lodów w zatoce Puckiej).** Dnia 7 bm rano ruszył częściowo z zatoki Puckiej party przez gwałtowny wiatr północno-zachodni lód w kierunku zatoki Gdańskiej. Od wioski nadbrzeżnej Swarzewo utworzyła się na środku zatoki w lodzie, jakby olbrzymia rzeka kilkukilometrowej szerokości, którą spływa parta silnym wiatrem kra. Ponadto po lodzie potworzyły się tak u brzegów półwyspu jak i wybrzeża, z kry nadzwyczaj wielkie góry lodowe, dochodzące do 10 metrów wysokości. Wąski pas lodu do 3 kilometrów szerokości trzyma się jeszcze mocno brzegów półwyspu, od strony wybrzeża zaś pomału łamie się i ustępuje. Poziom wody w zatoce jest bardzo niski.

*

—** **GDAŃSK. (Ofiary Motławy i Wisły).** W dniu 7-go bm. wieczorem wskoczył pewien nieznany mężczyzna przy ulicy Lage Brücke do Motławy. Wyraził on się na krótko przedtem. że go obrabowano. Z pewnego statku rzucono mu pas ratunkowy. z którego on jednak nie skorzystał i za chwilę utonął. Tegoż dnia popołudniu znaleziono w Martwej Wiśle w pobliżu hotelu „Zur Börse Danzig" zwłoki maszynisty parostatku morskiego Karola Hahna z Nowegoportu, który zniknął w dniu 1-go stycznia br..

Z całej Polski.

—* **PRUSZKÓW. (Potworna zbrodnia matki).** W lesie Komorowskim pod Pruszkowem na rumowisku starych okopów rosyjskich znaleziono trupa młodej kobiety okropnie zmasakrowanej. Całe ciało pokryte było ranami, a twarz zmiażdżona.

Na miejscu zbrodni przytrzymano kobietę, jak się później okazało nazwiskiem Walentyna Lau, 40 lat licząca. Przed 23 laty poznała ona w Warszawie kozaka dońskiego, z którym nawiązała stosunek. a którego owocem była córka. W Warszawie wyszła ona zamąż i miała z tego małżeństwa troje dzieci.

Tymczasem kiedy córka podrosła i dowiedziała się całej prawdy, zatęskniła do matki i z Besarabji udała się do Warszawy. Przy pierwszem widzeniu się z córką Lauowa kazała jej nazywać siebie ciotką, a następnie oświadczyła, że trzymać je u siebe nie może i że wywiezie ją do wuja w Pruszkowie. I rzeczywiście za kilka dni obie kobiety wyjechały. Kiedy przybyły do Pruszkowa, udała się Lauowa do pobliskiego lasu, zatrzymała się z córką przy okopach i zarządziła odpoczynek, wyjmując zakąski i wódkę. Kiedy córka wypiła kieliszek wódki, do której Lauowa nalała trucizny córka straciła przytomność. Wówczas Lauowa wbiła córce w ucho gwóźdź, a gdy zbudziła się z omdlenia i zaczęła krzyczeć, dobiła ją młotkiem

Takie to przyjęcie zgotowała matka tęskniącej córce. Lauowa przyaresztowana odpowiadać będzie za swój czyn nieludzki przed sądem.

Ze sportu.

—** **Święto sportowe w Toruniu.** Komitet Organizacyjny Święta Sportowego w Toruniu donosi, że zapisy zawodników do biegu na przełaj o nagrody P. L. O. P. P. przyjmuje redakcja „Sportowca" w Toruniu ul. Bydgoska 48, do dnia 19 bm. godz. 6-ta popoł.

Wzywamy zatem wszystkich sportowców, pragnących stanąć do biegu, aby w podanym terminie zgłosili swój udział w redakcji „Sportowca". Bieg odbędzie się dnia 21-go kwietnia br. popoł. Miejsce zborne i start — boisko przy szosie Chełmińskiej. Zawodnicy obowiązani są stawić się najpóźniej o godz. ½ 2 popoł. na tymże boisku.

Rozmaitości.

× **Nowy rekord lotników francuskich.** Dwaj lotnicy francuscy przelecieli na samolotach przestrzeń 600-kilometrową Paryż - Turyn w 3 godzinach, 5 minutach. Nad Alpami lecieli na wysokości 7000 m.

× **Wylew rzek we Włoszech.** Wskutek długotrwałych deszczów rzeki Po i Arno silnie wezbrały. Prąd rzeki Sansiro przerwał tamę i zalał główne ulice Santa Margarita Ligure zatapiając sklep, oraz parterowe mieszkania. Szkody są poważne.

× **Nafta z torfu.** Według wiadomości, otrzymanych z Capetown przez pisma londyńskie, pewien młody inżynier południowo - afrykański, wynalazł sposób dobywania nafty z istniejących w Afryce południowej pokładów torfu, utworzonego przez kopalne wodorosty galaretowate. Sposobem wynalezionym przez tego inżyniera, można łatwo wydobyć z tony tego torfu około 40 litrów nafty, gatunku wyższego nawet, niż nafta pensylwańska.

× **Rękopis z dziewiątego wieku.** Antykwarjusz monachijski, Norbert Rosenthal, dokonał w tych dniach ciekawego odkrycia. Oto, badając okładkę rękopisu muzycznego z 1580 r. spostrzegł, że okładka ta jest sklejona, ze starych, zapisanych kart pergaminowych. Pokleiwszy ostrożnie te karty, i zbadawszy je naukowo, przekonał się, że jest to rękopis, z dziewiątego wieku z ery naszej, mniej więcej z 850 r., zawierający część pracy pt. „Expositio in Leviticum" Rabanusa Maurusa, który był przez lat 20 opatem klasztoru w Fuldzie i zmarł w 856 r. jako arcybiskup moguncki.

× **Rozruchy antyżydowzkie w Rumunji.** Na skutek rozruchów antysemickich w Bukareszcie, rząd rumuński ogłosił stan wyjątkowy w miastach uniwersyteckich. (Bukareszt, Czerniowce, Cluj i Temeszwar).

× **Cena drapacza chmur.** Najwyższy drapacz chmur w Nowym Jorku, liczący 51 pięter, sprzedany został obecnie za jedenaście miljonów dolarów.

× **Radio w każdym pokoju hotelowym.** Jeden z wielkich hoteli berlińskich urządza się na sposób całkowicie amerykański i wnajbliższym już czasie zaopatrzy każdy z pokoi hotelowych w iskrowe aparaty odbiorcze. Kilkaset tych aparatów już zamówiono.

× **Szerokie zastosowanie telefonu w Sztokholmie.** Ze statystyki rozwoju sieci telefonicznej wynika, że w stosunku do ilości mieszkańców Sztokholm posiada najbardziej rozgałęzioną komunikację telefoniczną, gdyż na 100 mieszkańców

× **Bunt trzech garnizonów sowieckich.** Poselstwo sowieckie w Rydze potwierdza oficjalnie, że 3 garnizony sowieckie zbuntowały się. W Bogorosku, w Kałudze i Serpuchowie (3 miasta na południe od Moskwy), Garnizony te otrzymały rozkaz wyjazdu do Mongolji, gdyż ich koszary mają być zajęte przez dywizje, sprowadzone z Mongolji, uważane przez rząd sowiecki za pewniejsze.

× **Tajemnica zorzy północnej rozwiązana.** Oddawna już nauka stara się zbadać dokładny charakter wspaniałych zórz polarnych, które przerywają od czasu do czasu monotonję długiej nocy podbiegunowej. Zajmują się tem przedewszystkiem uczeni skandynawscy, posiadający najdogodniejsze warunki badania owych zjawisk.

Ostatnio prof. Vegard z Chrystjanji uczynił bardzo ciekawe doświadczenia, odtwarzając wswojem laboratorjum promieniowanie żółto-zielone, które jest najcharakterystyczniejszą cechą zorzy północnej. Wynik ten został otrzymany przez działanie prądów elektrycznych na azot oziębiony bardzo nisko.

Wbrew temu, co dotąd twierdzono o składzie powietrza na bardzo dużych wysokościach, gdzie rzekomo wodór i helium miałyby zastępować składniki zwyczajne, te ostatnie pozostają jednakowoż w temperaturze tak niskiej, jaka panuje między 90-ciu a 115-tu kilometrami wysokości, azot zmienia się w bryłki trwałe mocno naelektryzowane. Działanie odbitych promieni słońca na ten utrwalony azot wywołuje owo wspaniałe promieniowanie żółto-zielone, odtworzone na małą skalę w laboratorjum prof. Vegard.

× **Nowy środek przeciwko cukrzycy.** Według „Chicago Tribune". dr. John Abel, profesor uniwersytetu w Baltimore, odkrywca adrenaliny, dokonał nowego ważnego odkrycia. Osiągnął mianowicie wyciąg gruczołów flegmowych (pituitare organizmu zwierzęcego, leczący bardzo skutecznie cukrzycę. przypada 27 czynnych aparatów telefonicznych.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **SUBSKRYPCJA NA AKCJE BANKU POLSKIEGO POKRYŁA 112% KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.** Według ostatecznych danych statystyka udziału poszczególnych sfer społeczeństwa w subskrypcji akcji Banku Polskiego, wyraża się w cyfrach następujących: przemysł — 32%, banki bezpośrednie — 17%, urzędnicy i wojskowi — 17%, inteligencja i koorperatywy — 11%, akcjonarjusze prywatni bez prawa głosu, głównie inteligencja — 8%, rolnictwo — 8%, handel — 5%. różni — 3%, gminy i miasta — 1%.

Zestawienie powyższe nie obejmuje subskrypcji przemysłowców górnośląskich w wysokości 10%, wobec czego ogółem zapisy akcjonarjuszów prywatnych pokryły 112% kapitału zakładowego Banku. W tym stanie rzeczy zajdzie potrzeba zmniejszenia zapisów niektórych grup akcjonarjuszy.

Jak się dowiadujemy, zmniejszone zostaną udziały zapisanych na akcje przemysłowców i banków. Jak widać z zestawienia powyższego, skarb, gminy i miasta, koorperatywy, urzędnicy i wojskowi oraz zawody wyzwolone subskrybowały ogółem 87% kapitału zakładowego Banku.

Wobec tego wyniku zapisów, Ministerstwo Skarbu przy ustaleniu z komitetem organizacyjnym Banku listy kandydatów do rady nadzorczej, uwzględniło z listy przemysłowców — 4 kandydatow, z listy banków — 2 kandydatów, z listy rolników — 1 kandydata.

Pragnąc zapewnić h a n d l o w i reprezentację w radzie nadzorczej Banku, do czego subskrypcja 5% kapitału zakładowego nie daje mu faktycznego prawa, Ministerstwo Skarbu rezerwuje dla handlu jedno miejsce. Skarb, gminy, miasta, koorperatywy, urzędnicy i wojskowi oraz zawody wyzwolone otrzymają w radzie nadzorczej Banku 4 miejsca.

— **SMUTNA STATYSTYKA.** Liczba dzieci, zatrudnionych **w przemyśle amerykańskim, wzrasta w sposób zastraszający.** — Od czasu gdy najwyższy trybunał Stanów Zjedn. uznał prawo, zabraniające pracy dzieci za niekonstytucyjne (w r. 1922), liczba dzieci zatrudnionych w fabrykach i na farmach, jak donoszą pisma amerykańskie, powiększa się zastraszająco.

W 11 amerykańskich miastach liczba pracujących dzieci zwiekszyła się o 57 procent, w 14 o 24 procent, w pięciu o 100 procent, a w niektórych doszła nawet do 500 procent!!... — W Waterbury, prawie osiem raz więcej dzieci otrzymało papiery robocze w r. 1913 niż w roku 1922. W Manchester, przeszło pięć razy tyle dzieci pracuje obecnie, co przed rokiem.

Praca na farmach przyczynia się do niekształcenia kręgosłupa dzieci, które muszą pracować przez cały dzień, schylone ku ziemi. — Tymczasem w dwóch tylko powiatach stanu Colorado, pracuje przy uprawie buraków 1400 dzieci w wieku od lat 6 do 16 i 715 dzieci poniżej 6 lat!

W kopalniach węgli w Pensylwanji 13 i 14-letni chłopcy pracują przez cały dzień i tydzień roboczy. W Louisiana, w fabrykach konserw ostryg i raków, stosunki są jeszcze gorsze. Tam dzieci 8 do 12-letnie pracują od godziny 6 rano do 10 wieczór, a więc przez 16 godzin dziennie!

W North Carolina, tkalnie przyjmują już 12-letnich chłopców do pracy, a chłopcy i dziewczęta 14letnie, mogą już być zatrudnieni przez 11 godzin na dobę.

W fabrykach Stanu Georgia, pracują 12-letnie dzieci przez 60 godzin w tygodniu i prawo dozwala fabrykantom zatrudniać przez całą noc dzieci, które ukończyły 14 i pół lat.

Fakty powyższe, to nie żadna fantazja, ale smutna rzeczywistość, wyjęta z urzędowego raportu federalnego departamentu pracy we Waszyngtonie.

Stosunki te pogarszać się będą stale, dopóki kongres nie zapobiegnie tej hańbie zatrudniania dzieci w przemyśle.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 15 kwietnia	dnia 16 kwietnia
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 15 4.

10-ta godzina przedpołudniem

Dolary Stanów Zjedn	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.420
Franki belgijskie	467
Franki francuskie	550
Franki szwajcarskie	1.615
Funty angielskie	39.850
Korony austryjackie	128
Korony czeskie	266
Liry włoskie	405
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.740
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 15 4.

Dolar	5,76
Marka polska	0,61[3]/
Przekazy na Warszawę	0.61

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 14 4. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram

Żyto 100 kg	19 000—21.000
Pszenica	34 000—38.000
Jęczmień zwyczajny	20.000
Jęczmień browarowy	23 000—24.000
Owies	19.500—21.000
Mąka żytnia	31 500—36.500
Mąka pszenna	63.000—66.000
Otręby żytnia	13.500
Otręby pszenna	14.500
Ziemniaki jadalne	5 400— 6.000
Ziemniaki fabryczne	4.500— 4.800
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktoria	
Seradela	
Słoma żytnia	
Słoma prasowana	
Siano łużne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydke

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkim odbiorcom prądu tak światła jak i siły, iż począwszy od bieżącego miesiąca inkasowanie należności za dostarczony prąd będzie się odbywało narazie raz tylko w miesiącu. Z dniem 1 maja rb. będą rozesłani inkasenci celem inkasowania należności za cały miesiąc kwiecień rb.

Grudziądz, dnia 14 kwietnia 1924 r.

Miejskie tramwaje elektrownia i wodociągi Grudziądz. [8765

ZĘBY Plac 23 Stycznia nr. 23, **Jakobson** i **plomby** od 3.000 000 mk. począwszy. w pierwszorzędnem wykonaniu.

Zakład Zębów

Grudziądz, ul. Groblowa nr. 19, p. na prawo.

Zęby sztuczne, plomby od 1½ miljona począwszy. Rwanie zębów **bezpłatnie.** Wprawianie zębów na **spłaty.** Praktyka czysto chrześcijańska. 8697

KUPUJĘ każdą ilość

słomy żytniej

w partjach wagonowych [8772

W. MAJEWSKI, Grudziądz

Tel. 136. ul Toruńska nr. 27-29. Tel. 136

9954

UWADZE

pp. właścicieli realności miejskich i wiejskich!

Kto ma zamiar sprzedać, wydzierżawić lub zamienić swą realność zaraz albo później celowo ęgnie gdy się zgłosi do mojego biura

Mam duże zapotrzebowanie na domy różnej wielkości i majątki ziemskie.

Biuro szeroko zaprowadzone w całej Polsce.

W. Troszczyński

GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska nr. 5, I piętro

Od zaraz potrzebna zdolna

BIURALISTKA

władająca dobrze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie obeznana z kasowością. — Zgłoszenia:

A. Kowalski, Grudziądz

Hurt zboża i ziemiopłodów

Toruńska 4. [8766

Baczność! - Zniżone ceny!

Całkowita wyprzedaż

artykułów kolonjalnych i piśmiennych.

Wład. Matuszewski

Skład kolonjalny i artykółów piśmiennych

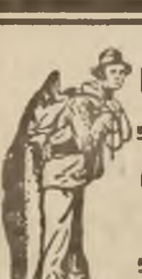
Grudziądz, ulica Lipowa nr. 45. [9912

PRACOWNIA KAPELUSZY

damskich i dziecinnych

Forteczna nr. 3

po przyjęciu pierwszorzędnych warszawskich sił poleca się uprzejmie Szanownej Klijenteli. Wykonuje szybko i konkurencyjnie tanio. Towar tej samej jakości o 25% niżej od przeciętnych cen miejscowych. [9951



Emulsja Scotta

Wypróbowany i nadzwyczaj ulubiony

środek odżywczy i wzmacniający

dla **młodych i starych,** tak w lecie jak w zimie, smaczny i skutecznie działający. [8621

Fabryka i centrala sprzedaży na Europę Wschodnią:

Scott & Bowne A. G.

Gdańsk, Weidengasse 35/38.

ETERNIT

najdoskonalsza **DACHÓWKA** azbestowo-cementowa

fabryki „Eternit" B-ci Rylskich w Lublinie Sp. Akc. Zarząd w Warszawie, Nowogrodzka 34

Prawdziwy jedynie wtedy, gdy płyty zaopatrzone są w markę ochronną „ETERNIT"

ZALETY:

1. Zupełna odporność na zmiany atmosferyczne i nieprzemakalność
2. Zupełna ogniotrwałość
3. Mały ciężar pokrycia 1 mtr. 11—12 kgr. (blacha 8—10 kgr.)
4. Tani transport 1 pł. 40x40 cm. - 1.25 kgr. (na 1 m. - 9—10 płyt)
5. Nie dopuszcza zimna i upału
6. Nie zrywa się przy burzy
7. Konstrukcja dachu równie lekka i płaska jak pod blachą
8. Nie wymaga malowania i remontu

Ze względów powyższych jest to najdoskonalsze, piękne, długotrwałe i najtańsze pokrycie. Liczne nagrody, medale i dyplomy z wystaw krajowych i zagranicznych.

Ostatnie odznaczenia: Medal srebrny na I Wystawie Kujawskiej we Włocławku w 1923 r. Medal złoty na Wystawie Roln. Przem. w Łowiczu w 1923 r.

Przedstawicielstwo na Poznańskie i Pomorze

D. H. ST. MATŁAWSKI i S-ka Sp. Akc.

Oddział w Poznaniu, ulica Wały Zygmunta Augusta nr. 1. tel. 37—37.

Centrala w Warszawie, Moniuszki 2.

Przyjmuje zamówienia na dostawy w ładunkach wagonowych po cenach fabrycznych, a w mniejszych ilościach dostarcza z własnych składów ul. Małgorzaty

Dostarcza również inne artykuły budowlane.

Firmom budowlanym, wzgl. P. T. Budowniczym w Poznańskiem oddać może **subagentury** na poszczególne miejscowości.

---

4 dni — **Tanie obuwie** — **4 dni**

Wykorzystać okazję!

Od środy do soboty na wszelkie obuwie 10% zniżki

Tanie obuwie — Tanie obuwie

DOM OBUWIA

CZESŁAW SZUBARGA

8769 **Toruńska 3**

4 dni — **Tanie obuwie** — **4 dni**

Nadwiślański Bank Rolniczo-Przemysłowy T. A.

(w toku zmiana firmy na „Pomorski Bank Rolniczy")

w Toruniu, ul. św. Katarzyny 10

Oddział **w Starogardzie,** ul. Tczewska (w lokalach „Pomorskiej Spółki Okowicianej")

podjął na nowo swą działalność po dokonanej reorganizacji

8612

Przyjmuje wkłady, udziela kredytu, załatwia wszelkie zlecenia w zakresie bankowości

Kapitał podwyższony o 50.000.- zł.

Wydawnictwa niezbędne dla firm

pracujących z południem b. Kongresówki i Kresami

1. **„Książka adresowa przemysłu i handlu Województwa Kieleckiego** na r. 1923-24" **Cena 1 złp**
2. **„Informator-kalendarz** (książka adresowa) m. **Lublina oraz Województw: Lubelskiego, Wołyńskiego i Poleskiego** na r. 1924" **Cena 2 złp.**
3. **„Spis abonentów telefonicznych w Okręgu Lubelskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów** na r. 1924". Województwa: Lubelskie, Wołyńskie oraz części: Kieleckiego (z okręgiem Radomia), Poleskiego i Warszawskiego (z okręgiem Piotrkowa). **Cena 3 złp.**

Wysyła za gotówkę lub za zaliczką pocztową:

Biuro „REKLAMA" w Lublinie, Kościuszki 8.

Konto P. K. O. Nr. 100080.

WĘGIEL

pierwszorzędnych gatunków [8615

4.500 000 centnar poleca

Dom Handlowy BRACIA ROSIŃSCY

Grudziądz, ul. Tryakowa 3a. — Tel. 81.

Jaja gęsie

— do nasadzenia —

1 jędyka i 4 jędyczki 8969

sprzeda

Osten-Sacken

Domena Pokrzywno, pow. Grudziądz.

Beczki

od smoły i oleju kupują stale 8585

Venzke & Duday

Fabryka papy dachowej

Grudziądz telefon 88.

Pianino

dobrze utrzymane kupię

Oferty pod **nr. 9946** do Głosu Pomorskiego

Sztandary

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej

Fabryka Sztandarów Julj. Zimnisz, Poznań

ulica Podgórna nr. 14, II piętro, wejście z Pl. Świętokrzyskiego [8561

Na żądanie przesyła się kosztorys

Posady

Poszukuje posady

elewa

w przedsiębiorst. zbożowem, ukończyłem kurs roczny szkoły handlowej, władam językiem polskim i niemieckim. Proszę o łaskawe oferty do Gł. Pom. pod 9958.

Drzewa owocowe

w najlepszych gatunkach poleca

Tomasz French,

GRUDZIĄDZ, ul Lipowa 74. 9955

Szofera

zdolnego, umiejącego także wykonywać reparacje poszukuje od zaraz

Kazimierz Balcerowicz

dawn. P. Lehmann ul. Strzelecka 2. 8771

Piegi

plamy wyrzuty usuwa

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla 8444

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20

Kasjerka

władająca językiem polskim i niemieckim, od zaraz **poszukiwana.**

F. Dumont,

8768 ul. Pańska 17.

Sprzedaże

Dobrze utrzymany

wózek sport.

z budką, oraz

KANAPA

czerwono-pluszowa na sprzedaż. Zgł. Ks. Bułkiewicza 18, II pr.

Gospodyni

potrzebna od zaraz

Kołodziejczakowa

ul. 3 Maja 8. 8767

Młodsza dziewczyna do dziecka **natychmiast** poszukiwana. **Peikort,** Tuszewska Grobla 30, I.



Na święta!

Płyty gramofonowe 8770

najnowsze tańce nadeszły i poleca póki zapas starczy

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 10

Oprócz tego mam na składzie większy wybór **mandolin i lutni** itd. **Gitary** są w drodze i nadejdą w tych dniach

---

Dwie pary

trzewików damsk.

(czarne i brązowe), nr. 37, za cenę przystępną do oddania [9731

Groblowa 22/24, II p. pr.

Na sprzedaż [9948

czarny kostjum

zupełnie nowy, jeden

KOSTJUM

ciemno zielony Tuszewska Grobla 24, II l.

Mieszkania

Odstąpię od zaraz

mieszkanie

w centrum miasta. 4 pokoje kuchnia, łazienka, po atem kasa ogniotrwała i niektóre sprzęty domowe także do nabycia. — Zgłosz. do Głosu Pom. pod **nr. 9950.**

Szafa ogniotrwała

prawie nowa, pierwszorzędnej konstrukcji

sprzeda

więcej dającemu [8764

Osten-Sacken

Domena-Pokrzywno

pow. Grudziądz.

Tel. Mełno 17.

Kupno

Poszukujemy

koc do auta

Złoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9956.

Pokój umeblowany

od zaraz lub od 1/V dla 2 panów do wynajęcia Koszarowa 12 I na pr.

Dobrze utrzymany

kostjum angiel.

na średnią figurę korzystnie na sprzedaż ul. Groblowa 20, parter

---

Różne

Książkę wojskową

zgubiono

na nazwisko

Franciszek Ostrowski.

Zwrócić Nadgórna 6.

Pies (owczarek)

wabi się „Lord" zginął. Zwrócić Murowa 30.

Poszukuję kupna

jednego wagonu drzewa sosn.

(świeże okrąglaki rozmiar śred. 20—30 cm. długość 1,50—3,00 mtr.)

W. Majewski.

ul. Toruńska 27—29 tel. 136. (8773

KEFIR

poleca

Mieczrnia - Kawiarnia „WANDA"

ul. Lipowa 3. 9917

Skład kolonialny

jest do odstąpienia Zamkowa nr. 2. 9944

Każdy przyznać musi, że papierosy

RUSAŁKI II.

po 29.000 mk. 8224

dzisiaj są najlepsze. Prosimy wszędzie żądać.

Orient T. A. Bydgoszcz Telefon nr. 66.